Nr. 215 | Kraków, środa 19 września 1928 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.870

Położenie gospodarcze Polski

—o—

Gospodarka w Polsce stoi pod silnym naciskiem niekorzystnego rozwoju handlu zagranicznego, który — jeżeli dotychczasowy stan się utrzyma — **zamknie swój bilans do końca b. r. deficytem 1 miljarda zł.** Dla wyrównania tego deficytu, wobec niemożliwości podniesienia eksportu i zmniejszenia przywozu, **brak jest dopływu obcych kapitałów**, któremi możnaby pokryć ciągły odpływ z Banku walut zagranicznych. W obecnych warunkach, gdy kilkakrotnie pisaliśmy, ubytek walut z zapasu Banku Polskiego jest nieunikniony. I tak w pierwszej dekadzie września Bank stracił walut na 7 miljonów zł. netto, a w uwzględnieniu tylko tych walut, które służą za pokrycie dla banknotów, ubytek wynosi nawet 12·1 miljonów zł.

Zdaniem znawców **ubytek walut do końca b. r. jeszcze się zwiększy**, gdy przyjdą terminy płatności zobowiązań długoterminowych za sprowadzone towary. Z tego odpływu walut **nie grozi naszemu złotemu narazie niebezpieczeństwo** wobec tego, że Bank wedle ostatniego wykazu rozporządza zapasem w walutach i złocie w sumie 1 miljarda 74 miljonów tak, że pokrycie wynosi jeszcze znacznie wyżej statutowych wymogów. Mimo to rząd zdaje sobie sprawę, że konieczne są **zarządzenia zapobiegawcze przeciw bierności bilansu handlowego**, a dążenia idą w kierunku **wzmożenia wywozu** przy równoczesnem zmniejszeniu przywozu szczególnie artykułów zbytkowych.

Rozwiązanie tego zagadnienia jest hardzo skomplikowane, co wynika z tego, że **wywóz w ostatnich miesiącach mimo stosowania różnego rodzaju ułatwień okazuje ciągle tendencję zniżkową.** Wobec tego, że usiłowania w kierunku zmniejszenia przywozu nie obiecują większego powodzenia — ludzie nie chcą się wyrzec kawioru, jedwabiu, zagranicznego obuwia itd. — nie pozostaje nic innego, jak **utworzyć nowy szereg „ułatwień" poza już istniejącemi** w formie wysokich ceł, zakazów przywozu itd. W tym kierunku pracuje teraz ministerstwo przemysłu i handlu.

Na stosunki gospodarcze w związku z bilansem handlowym wpływa też silnie **brak uregulowanych stosunków z naszymi sąsiadami: Niemcami i Rosją.** Z jednej strony: od zachodu mamy silny kraj przemysłowy, z drugiej strony: od wschodu wielkie państwo agrarne. Leżąca pośrodku Polska mogłaby jako uprzemysłowiony kraj rolniczy dążyć do tego, **aby swe wyroby przemysłowe skierować na wschód, zaś swe produkty rolnicze: bydło, świnie i mięso na zachód.** Nie mając jednak z temi krajami traktatów handlowych, nie możemy też odpowiednio rozwinąć naszych możliwości wywozowych w jedną i drugą stronę. Dlatego ciągle trzeba mieć na uwadze, **aby bodaj toczące się obecnie rokowania z Niemcami doprowadziły do rezultatu**, żebyśmy mieli bodaj jedną wolną bramę wypadową dla naszego wywozu.

Na tegoroczne zbiory dużo liczyć nie można; wystarczą one z biedą na pokrycie własnych potrzeb. W dodatku **zbiór paszy zawiódł** tak, że może to się fatalnie odbić na naszym stanie bydła. Można też przyjąć jako pewnik, że np. **co do pszenicy nie będzie można uniknąć pewnego przywozu**, może nawet w zeszłorocznej wysokości.

Dalszym symptomem dla naszych stosunków gospodarczych jest **stan bezrobocia.** Mimo wszystko mamy jeszcze obecnie 80 kilka tysięcy bezrobotnych, co naturalnie w porównaniu ze stanem z przed kilku miesięcy oznacza wielką poprawę. Chodzi jednak o to, że **już wyczerpano wszystkie środki i źródła dla pomieszczenia bezrobotnych** np. w rolnictwie podczas żniw tak, że **dla tej 80-tysięcznej masy widoki znalezienia pracy są bardzo nikłe.** — Jednem słowem, cała sytuacja gospodarcza jest tego rodzaju, że do optymizmu niema powodu.

—ooo—

Konferencja samorządowa PPS

Warszawa, 17 września.

Rozpoczęta wczoraj rano konferencja zgromadziła liczny zastęp towarzyszów działaczy samorządowych. 115 miejscowości z całego kraju przysłało około 250 delegatów samorządowych i miejskich. Na zjeździe byli też obecni przedstawiciele Bundu i niemieckiej partji socjalistycznej.

Mała sala ZZK nie mogła pomieścić tak znacznej liczby uczestników. Z tego powodu obrady po przerwie obiadowej przeniesiono do sali Tow. hygienicznego przy ul. Karowej.

Do prezydjum zaproszono tow. pos. Ziemięckiego (Łódź) jako przewodniczącego, tow. pos. Hausnera (Lwów) i pos. Bienia (Sosnowiec) jako wiceprzewodniczących oraz tow. pos. Ciołkosza (Tarnów) i adw. Pehra (Grudziądz).

Imieniem CKW PPS zjazd powitał przewodniczący CKW tow. pos. Barlicki, poczem pierwszy referat pt. **„Samorząd a partja"** wygłosił sekretarz generalny PPS. tow. pos. Kazimierz Pużak.

Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusja w której zabierali głos tow. Kelles-Krauzowa, Domosławski, Janikowski, Zbrożyna, dr. Pawełek, Kurek, Kowalski, Moldauer, Jaworowski, Gruszczyński, Uziembło, Leśniewski, Nowak, Sulwiński, Pragier, Choma, Czyż, Czarnecki, Kelles-Krauz, Nowacki, Szmyt, Rapalski.

Po przerwie przegłosowano zgłoszone rezolucje i wnioski, poczem nastąpiły dalsze referaty. Tow. Jaworowski i Uziembło referowali kwestję **stosunku do projektu unifikacji ustawy samorządowej miejskiej**, wiejskiej, powiatowej i wojewódzkiej, tow. Ciołkosz **stosunek do projektu tymczasowego rozciągnięcia dekretu o samorządzie w b. Kongresówce na Małopolskę.**

Przed referatami popołudniowemi tow. Erlich im. Bundu powitał konferencję życząc jej owocnych wyników prac i podkreślił, że w wielu samorządach PPS i Bund współpracują z sobą, a współpraca ta winna się ciągle pogłębiać.

Dalszy ciąg obrad dziś o godzinie 10 rano.

Ameryka nie interesuje się Nadrenją

Prezydent Coolidge ogłosił, że jego zdaniem obecne rokowania o opróżnienie Nadrenji są sprawą, w której Stany Zjednoczone nie powinny wziąć udziału. Dalej jest zdania, że stojące w związku z tą sprawą zagadnienia reparacyjne również nie interesują Ameryki. Rząd amerykański nie weźmie udziału w konferencjach nad sprawą reparacyjną, ponieważ urzędownie nie ma on nic wspólnego ani z Nadrenją ani z reparacjami. Co innego jest, jeżeli Liga narodów zajmie się temi sprawami i do odnośnych konferencyj powoła amerykańskich obywateli jako **osoby prywatne** — temu nic zarzucić nie można.

Stanowisko prezydenta Coolidge'a wynika przedewszystkiem z obecnej sytuacji politycznej. Stany są obecnie przed wyborami (6 listopada) prezydenta, wiceprezydenta i części Senatu. Taksamo mają się odbyć wybory w poszczególnych stanach. W takiej sytuacji obecny rząd nie może nadać swej polityce nowego kierunku, nie chce on bowiem krępować ewentualnego nowego rządu. Ten stan rzeczy potrwa do marca 1929, kiedy nowy prezydent obejmie urzędowanie.

Jeżeli obecny kierunek republikański z Hooverem jako prezydentem utrzyma się u steru, to Coolidge w porozumieniu z nim będzie mógł ustalić nowe linje polityczne tj. wyraźnie powiedzieć, czy sprawy europejskie wogóle, a będąca obecnie na porządku dziennym sprawa Nadrenji w szczególości, obchodzą go czy nie. Jak szanse obecnie stoją, widoki Hoovera są lepsze od widoków kandydata demokratycznego Smitha i dlatego w polityce Stanów zasadniczych zmian spodziewać się nie można.

Ostrożność Coolidge'a wynika też z tego, że według dotychczasowych informacji z rokowań sprawa reparacji ma być połączona ze sprawą długów międzysojuszniczych. Wiadomo jednak, że Ameryka kilkakrotnie wypowiedziała się przeciw takiemu połączeniu, uważając te długi za sprawę obchodzącą wyłącznie ją jako wierzycielkę oraz Francję, Anglię itd. jako dłużniczki. Następnie Ameryka jest wysoce zainteresowaną w tej sprawie także z tego powodu, że wszystkie zobowiązania pieniężne Niemiec opierają się na planach pożyczkowych właśnie w Ameryce.

Te powody tłómaczą dostatecznie, dlaczego Coolidge usuwa się od współudziału w obradach genewsko - paryskich. Ostatecznie rokowania te celują w Amerykę, gdyż tylko ona może dostarczyć pieniędzy na odszkodowanie dla Francji i Belgji za wyrzeczenie się okupacji Nadrenji.

Sprawy partyjne

—o—

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI

Na podstawie art. 23—37 statutu partyjnego zwołujemy, na **wtorek 25 września 1928 r. o godzinie 6'30 wieczorem** w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5.

OKRĘGOWĄ KONFERENCJĘ PARTYJNĄ

dla okręgu Kraków-miasto z porządkiem dziennym:

1) Wybór OKR PPS, komisji rewizyjnej i sądu partyjnego.
2) Stosunek klubu radców PPS do obecnej krakowskiej Rady miejskiej.
3) Nasze najbliższe zadania.
4) Wnioski.

Wstęp mają delegaci zaopatrzeni w mandaty wystawione przez OKR, które stanowią równocześnie kartę głosowania.

Za OKR PPS Kraków - miasto:

Dr. Emil Bobrowski, prezes. Dr. Rosenzweig, sekr.

Dlaczego porwano Rossiego?

Porwany przez faszystów były szef prasowy Mussoliniego, Cezare Rossi, jeden z morderców Matteottiego, siedzi w więzieniu w Rzymie, oczekując wyroku za „oczernianie" swego byłego szefa.

Mussolini i Rossi poznali się przed wojną w Medjolanie. Obaj należeli do skrzydła syndykalistycznego socjalizmu włoskiego. Rossi przygotowywał się wtedy do zawodu adwokackiego; mówił także, że wolałby wstąpić do jakiegoś banku. — Głównym jego doradcą w tej sprawie życiowej był Mussolini. Ten był wtedy naczelnym redaktorem głównego organu socjalistycznego „Avanti" i zadecydował, że Rossi nie będzie ani adwokatem ani bankowcem, tylko wstąpi do redakcji.

Wybuchła wojna. Mussolini i Rossi byli zwolennikami wzięcia przez Włochy udziału w wojnie po stronie ententy. Ponieważ partja socjalistyczna oświadczyła się przeciw wojnie, musieli obaj opuścić redakcję i przystąpili do wydawania własnego pisma. Ponieważ Mussoliniemu nikt nie ufał i nie miał żadnego kredytu, dopomógł mu Rossi, który z dawniejszych czasów miał stosunki w świecie finansowym i wśród wolnomularzy.

ZA PIENIĄDZE BANKIERÓW I WOLNOMULARZY

powstała gazeta „Popolo d'Italia". — Mussolini z miejsca oszukał swego spólnika, gdyż wepchnął siebie na kierownika pisma. Dopiero, gdy Mussolini został powołany do wojska, Rossi objął kierownictwo pisma. Po zawarciu pokoju, Mussolini zaczął organizować ruch faszystowski. Rossi był najlepszym jego pomocnikiem. Gdy faszyzm zwyciężył i Mussolini na czele „czarnych koszul" zajął Rzym, nalegał Rossi, aby nietylko parlament został rozpędzony, ale chciał i króla napędzić i ogłosić

DYKTATURĘ FASZYZMU

z Mussolinim jako dyktatorem. Mussolini okazał się jednak zręczniejszym niż Rossi dyplomatą. Zostawił parlament i króla, naturalnie bez żadnego wpływu, tych zaś, którzy nie zgadzali się na tę politykę, usunął na dobrze płatne, ale bezwpływowe stanowiska. Rossi został szefem prasowym przy boku Mussoliniego. Nie była to posada dość wysoka dla jego ambicji; chciał zostać ministrem, a przynajmniej prefektem (namiestnikiem) w Medjolanie. Ponieważ Mussolini odmówił, Rossi zaczął przeciw niemu intrygować.

Gdy w parlamencie zaczęto mówić, że poseł tow. Matteotti chce wygłosić mowę, odsłaniającą

ZORGANIZOWANY PRZEZ FASZYSTÓW SYSTEM MORDÓW,

Rossi skorzystał z tego, aby skompromitować Mussoliniego, wciągnąć go w zasadzkę. Wypracował memorjał wykazujący konieczność „usunięcia" Matteottiego. **Mussolini na ten plan zgodził się.** Gdy po morderstwie cały świat, nietylko socjaliści, zawrzał oburzeniem, — Mussolini spostrzegł się, że zrobił głupstwo i postanowił odkupić swą winę przez poświęcenie Rossiego opinji publicznej.

Z miejsca go napędził z urzędu, potem kazał go włączyć do oskarżonych o morderstwo. Do ostateczności Mussolini bał się jednak doprowadzić swego spólnika, to też nie kazał go aresztować. Proces, jak wiadomo, odbył się. Była to zwykła komedja, zbrodniarze zostali albo uwolnieni, albo skazani na drobne kary.

Rossi jednak wiedział, że Mussolini postanowił na nim zemścić się i uciekł do Francji. Tu ogłosił broszurę, w której opisał

UDZIAŁ MUSSOLINIEGO WE WSZYSTKICH ZBRODNIACH,

popełnionych przez faszystów, udział bezpośredni albo pośredni przez wydanie rozkazów, albo niéściganie zbrodniarzy. Wedle rewelacyj Rossiego, Mussolini wiedział, albo popierał zamachy na Amendolę, Nittiego, ks. Sturzo i t. d. Faszyzm był wówczas (było to w grudniu 1924) silnie zagrożony, opozycja we Włoszech zaczęła podnosić głowę. Jednak Mussolini zwyciężył. Rossi, który sam był twórcą zagranicznej organizacji szpiegowskiej faszystów, nie spostrzegł się, że ta organizacja szpieguje go w Paryżu, a nawet dał się wciągnąć do podróży do Szwajcarji. Tu dał się wplątać w aferę miłosną z podstawioną szpiclówką — skończyło się na porwaniu go, przewiezieniu na terytorjum włoskie i osadzeniu w więzieniu w Rzymie. Teraz czeka go los wszystkich wrogów Mussoliniego: długoletnie wygnanie na wyspy Leparyjskie, albo może — u faszystów i to się zdarza — nagła śmierć wskutek „choroby" czy „wypadku".

Akcja ZZK

DELEGACJA ZZK U WICEMINISTRA KOMUNIKACJI. — SPRAWY KONDUKTORSKIE ORAZ PALACZY I ROBOTNIKÓW PAROWOZOWNI

W dniu 15 bm. udała się do ministerstwa komunikacji delegacja Wydziału Wykonawczego Związku zawodowego kolejarzy (ZZK) w osobach tow. sekr. gen. Grylowskiego, wiceprezesa Mastka i Maxamina oraz czł. WW., Batora i Kozy, w celu przedstawienia postulatów służby konduktorskiej, palaczy i robotników parowozowni oraz służby ruchu (dyr. krakowskiej). Delegacja przyjęta została przez p. wiceministra Czapskiego.

W zakresie spraw **konduktorskich** delegacja wysunęła następujące żądania: 1) zinterpretowania rozporządzenia o stosowaniu na kolejach ustawy o czasie pracy w tym sensie, aby czas postoju drużyn konduktorskich na stacjach zwrotnych i macierzystych zaliczano do turnusów służbowych według współczynnika 1/3; 2) zaszeregowania wszystkich kierowników pociągów I klasy do 9 grupy uposażenia; 3) zniesienia godzinokilometrowego, a wprowadzenia systemu godzinowego i podwyższenia zasadniczych stawek; 4) zniesienia współczynnika 5/6 przy układaniu turnusów dla służby konduktorskiej pociągów towarowych; 5) rozszerzenia etatów i miejsc systemizowanych w poszczególnych dyrekcjach, służba konduktora bowiem jest zbyt odpowiedzialna, aby na stanowisku tem zatrudniać pracowników niestałych, jak to się dzieje obecnie; wreszcie 6) wydawania służbie konduktorskiej umundurowania z materjałów w lepszym gatunku.

Co się tyczy spraw **palaczy i robotników parowozowni**, to przedewszystkiem szczegółowo omówiona została sprawa łamania obowiązujących w Polsce norm czasu pracy.

Delegacja domagała się zaprowadzenia we wszystkich parowozowniach i składach opałowych współczynnika pracy 1; objęcia palaczy i rob. parowozowni oraz składów opałowych tabelą A, wreszcie wynagradzania wymienionych pracowników za pracę w godzinach nadliczbowych, z doliczeniem 50 i 100%, a więc zgodnie z ustawą o czasie pracy.

Oprócz tego poruszone były najważniejsze zagadnienia, dotyczące wspomnianej kategorji pracowników.

W zakresie **spraw ogólnych** delegacja wskazała na fatalne skutki, wypływające z wydawania przez ministerstwo zarządzeń nieznajdujących odpowiednika w pokryciu budżetowem, jak również na niemożliwość współpracy Związku z departamentami eksploatacyjnym i mechanicznym ministerstwa, które wszelkiemi sposobami uchylają się od należytego załatwienia wystąpień Związku. Żądania delegacji poparte zostały szczegółowo uzasadnionemi memorjałami.

Osobny memorjał, poparty ustnem uzasadnieniem, złożony został w sprawie **niewłaściwego układania turnusów**, t. zn. łamania przepisów o czasie pracy, w służbie stacyjnej **dyrekcji krakowskiej.**

W odpowiedzi p. minister Czapski stwierdził, że przedstawione mu sprawy są **zasadniczej wagi**, zatem przed udzieleniem ostatniej odpowiedzi wymagają one omówienia z dyrektorami poszczególnych wydziałów. W wątpliwych sprawach wezwie p. wiceminister przedstawicieli ZZK, reprezentujących poszczególne kategorje służbowe w celu usunięcia jakichkolwiek niejasności.

O treści ostatecznej odpowiedzi, którą niewątpliwie w najbliższym czasie udzieli p. wiceminister, Związek poinformuje pracowników za pośrednictwem prasy.

Jak wygląda największe kino na świecie

Na Siódmej Avenue i Piętnastej ulicy stoi kino Roxy, którego nazwa pochodzi od budowniczego Rohafela. Jest to jedno z największych i najwspanialszych kin w Nowym Jorku a przedstawienia, które się tam odbywają, pozostawiają bardzo głębokie wrażenie.

O godzinie jedenastej rano bramy kina się otwierają i rozpoczynają się przedstawienia, które trwają bez przerwy do godziny wpół do pierwszej w nocy. Numery programu są bardzo urozmaicone.

Z ulicy wchodzi się do olbrzymiej wysokiej hali w kształcie rotundy. Jest to sala bogato wyłożona dywanami, ozdobiona złotem i fjoletem, i zbytnio prawie przeciążona wspaniałemi ornamentacjami. Na ścianach piętrowych galerji wiszą stare obrazy, pięknie rzeźbione meble czynią wrażenie muzeum. Nad tą halą na wyższych piętrach znajdują się sale bufetowe i palarnie olbrzymich rozmiarów. **Jest tam również ambulans i sale operacyjne,** a lekarz i pielęgniarka są w każdej chwili do rozporządzenia gości. Z tej olbrzymiej hali wejściowej niezliczone drzwi, opatrzone numerami, wiodą do sal właściwej. Sala ta również jest dekorowana złotem i fjoletem, ma olbrzymi balkon i może pomieścić **7.000 osób.**

Młodzi ludzie, wskazujący widzom miejsca, są niezwykle przystojni i wysocy. Przebrani w bogatą liberję, wyglądają jak oficerowie legendarnego kraju na scenie operetki.

Cała prawie służba teatralna składa się z byłych wojskowych. Wsuwają gościom do ręki programy, które nic nie kosztują, bo wszystkie wydatki, jak garderoba i t. p. są już włączone do ceny biletu, wynoszącej 75 centów. Na programie na pierwszej stronicy widzi się przedewszystkiem następujący napis: „Każdy gość winien przy wejściu do sali zapewnić się, które drzwi są najbliższe od jego miejsca i w razie pożaru, powinien z tego właśnie, poprzednio wybranego, wyjścia korzystać. Komisarz straży pożarnej w Nowym Jorku".

Wobec ogromnych rozmiarów nowojorskich teatrów i kin jest rzeczą zrozumiałą, że publiczność żywi obawę przed pożarami. Nawet na frontach najbardziej eleganckich pałaców widać cały szereg drabin żelaznych. Drabiny takie, z rozporządzenia policji, muszą się znajdować na tylnej ścianie każdego domu.

W czasie, kiedy widzowie zajmują miejsca, organy grają ostatni numer programu. Poprzedni widzowie wychodzą, nowi przybywają. Jednocześnie miejsce dla orkiestry, znajdujące się na wysokości pierwszych szeregów parterowych zapełnia się muzykami, a po zakończeniu muzyki organowej dyrygent we fraku i białej kamizelce staje przed pulpitem. Kurtyna jest spuszczona a orkiestra gra symfonję Czajkowskiego lub melodję Szuberta. Reflektory rzucają różnobarwne światła, zmieniające się stosownie do nastroju, wywołanego przez grę. Muzyka jest doskonała, a dźwięki orkiestry, liczącej **dziewięćdziesiąt osób,** spotęgowane przez megafony dochodzą równomiernie do najwyższych pięter sali. Publiczność słucha w skupieniu i gniewa się na spóźnionych i przeszkadzających widzów. Kurtyna się podnosi. Na scenie grają skecz z muzyką. Jest chór i śpiew solo a trzydzieści dwie Roxyetki pokazują **64 zgrabnych nóżek.** Na europejskich scenach rewjowych 16 girls zapełniają całą szerokość sceny.

W Roxy potrzeba do tego 32 dziewcząt. Z tego można nabrać wyobrażenia o wielkości sceny. — Po tym numerze z towarzyszeniem całej orkiestry, produkuje się pianistka. Jest jaskrawo oświetlona przez reflektor i gra rapsodję Liszta. Ma brawurową technikę i gra szlachetnie i z uczuciem. Jest to zazwyczaj absolwentka akademji muzycznej. Kurtyna spada i znów się podnosi dla śpiewaka najnowszego szlagiera. Teraz płótno, zakrywające wielką część sceny opada i jednocześnie zapada się orkiestra wraz z dyrygentem i znika z pola widzenia publiczności.

Pierwszy film „News" przynosi nowiny dnia. Teraz orkiestra brzmi ciszej, towarzyszy już tylko wydarzeniom, pokazywanym na ekranie i jest dokładnie do tych wydarzeń przez dyrygenta dostosowana. Potem następują wiadomości sportowe a następnie dopiero film właściwy. W Ameryce film jest pokazywany od A do Z, bez żadnej przerwy, ani pauzy, co oszczędza dużo czasu. — Ponieważ dziennie odbywa się sześć do siedmiu przedstawień, więc i parę minut odgrywa rolę. — Podczas akcji filmu słychać tę samą dyskretnie

Rokowania o opróżnienie Nadrenji robią postępy

RZĄD NIEMIECKI AKCEPTUJE POLITYKĘ MUELLERA

Berlin, 17 września (PAT). Po sobotniem posiedzeniu gabinetu Rzeszy, poświęconem rokowaniom genewskim, wydany został oficjalny komunikat, w którym zaznaczono, że gabinet Rzeszy zebrał się pod przewodnictwem ministra Groenera. Na posiedzeniu tem, w którem wzięli udział ministrowie Curtius, Dietrich, von Guerard, tow. Hilferding, tow. Severing, Schaetzel i tow. Wissel, szczegółowo omówiono sytuacje genewską Niemiec, przedstawioną w sprawozdaniach delegacji. Stanowisko, zajęte przez **delegacje niemiecką** w Genewie, spotkało się z **jednomyślnem uznaniem gabinetu**. Stanowisko gabinetu Rzeszy w **kwestjach**, które były przedmiotem narad, zostało telegraficznie zakomunikowane delegacji w Genewie.

Pomyślny przebieg rokowań

Genewa, 17 września (PAT). Konferencja mocarstw, które podpisały pakt reński, przy udziale Japonji, po trzygodzinnych obradach zakończyła się wczoraj przed godziną 2 popołudniu. Na zapytanie otaczających go dziennikarzy, **Briand** odparł, śmiejąc się: „Mogę zapewnić, że wszyscy jeszcze żyjemy". Po wiadomości o przebiegu konferencji odesłano przedstawicieli prasy do komunikatu oficjalnego. — Z okoliczności, że wszyscy mężowie stanu przyjęli zaproszenie lorda Cushenduna na śniadanie, wyprowadzono wniosek **o pomyślnym przebiegu rokowań**. Koła francuskie są **zadowolone** z wyniku obrad, podkreślają przytem, że opróżnienie Nadrenji może nastąpić dopiero po zawarciu układu, obejmującego wszystkie sprawy. W kołach niemieckich zaznacza się wielka powściągliwość. Koła te wskazują na to, że **osiągnięte porozumienie** obraca się w ramach uchwał gabinetu Rzeszy.

Po konferencji wydano następujący komunikat: „W wyniku trzeciej rozmowy, jaką przeprowadzili z sobą przedstawiciele Niemieć, Belgji, Francji, Wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji, ustalono z zadowoleniem **przyjazne warunki**, pod jakiemi rozpatrywano ważne sprawy, które stanowiły przedmiot wymiany poglądów. **Osiągnięto porozumienie w następujących** punktach: 1) w sprawie podjęcia oficjalnych rokowań, dotyczących wysuniętego przez kanclerza Rzeszy żądania przedterminowej ewakuacji Nadrenji; 2) w sprawie konieczności całkowitego i ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowań oraz powołania w tym celu komisji rzeczoznawców finansowych wspomnianych sześciu rządów; 3) w sprawie zasadniczej tezy o utworzeniu komisji konstatacyjno-pojednawczej. Skład, funkcjonowanie, zakres działania i trwanie tej komisji będą stanowiły przedmiot rokowań między temi rządami".

Z komunikaty tego wynika, że te wstępne rokowania mają przygotować **grunt dla właściwych rozmów dyplomatycznych** z udziałem doradców technicznych i że te rozmowy mają przynieść **rozwiązanie całokształtu zagadnienia ewakuacji Nadrenji i odszkodowań**. Wynika z tego nadto, że te dwie ważne kwestje zostały z sobą związane.

Do ostatecznej likwidacji następstw wojny

Genewa, 17 września (PAT). Agencja Havasa podaje, że komunikat ogłoszony po konferencji mocarstw zainteresowanych w sprawie ewakuacji Nadrenji, wywołał niezwłoczne **odprężenie**. Ogólne wrażenie z rozmów jest **zadowalające** i wskazuje na to, że **rokowania będą mogły niebawem doprowadzić do ogólnego zlikwidowania następstw wojny**. Jeżeli komunikat oficjalny nie wspomina o udziale Stanów Zjednoczonych, to jedynie dlatego, że uczestnicy rozmów genewskich nie chcieli wyjść narazie poza ramy rokowań europejskich.

Paryż, 17 września (PAT). Omawiając wczorajszy komunikat genewski, dzienniki składają Briandowi powinszowania z powodu prowadzenia rokowań mistrzowską ręką. „Matin" i „Petit Parisien" podkreślają zręczność i zasługę Brianda, — który w potępieniu wojny przyszłej **kończy likwidacje wojny minionej**. „Echo de Paris" zaznacza, że rezultatem rokowań jest **znaczne oczyszczenie atmosfery genewskiej**.

KANCLERZ MUELLER OPUŚCIŁ GENEWĘ

Genewa, 17 września (PAT). Kanclerz Rzeszy Muller w towarzystwie sekretarza stanu dr. Puendera i dyrektora ministerjalnego Zechlina opuścił Genewę wczoraj w nocy i w drodze do Berlina złoży wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stresemanowi w Baden-Baden. Przyjazd kanclerza Müllera do Berlina nastąpi we wtorek.

Briand pozostanie jeszcze jakiś czas w Genewie.

Wiadomości polityczne

OBRADY WYZWOLENIA

W sobotę obradował klub „Wyzwolenia" pod przewodnictwem wicemarsz. Woźnickiego, który wygłosił referat **polityczny o sytuacji**. Referat przyjęto bez dyskusji do wiadomości. Nad referatem posła Malinowskiego o **sytuacji gospodarczej** oraz posła Bagińskiego w **sprawach organizacyjnych** rozwinęła się dyskusja, która wykazała całkowitą zgodność poglądów na sprawy aktualnych zagadnień politycznych. Dyskusja wykazała również, iż klub jest zdecydowany w czasie nadchodzącej sesji sejmowej **bronić ustroju demokratycznego i parlamentarnego przed zamiarami radykalnych zmian**. W myśl wymogów regulaminu, który przewiduje, iż co rok przed sesją jesienną parlamentu odbywa się wybór nowego prezydjum klubu, prezydjum obecne zgłosiło rezygnacje. Wybory odbędą się 1 października.

ZAMACH NA LITEWSKIEGO MINISTRA WOJNY?

Ryskie pismo „Jaunakas Sinas" donosi z Kowna, że w ostatnich dniach rozpowszechniano wiadomości, jakoby na ministra wojny gen. Daukantasa dokonano zamachu. Wiadomości te pojawiły się następnie w prasie zagranicznej. Według jednych wersyj na gen. Daukantasa rzucono bombę, która jednak nie wybuchła, według innych zaś do ministra strzelano z rewolweru. Podróżni, przybywający z Kowna, nie potwierdzają owych informacyj, ale niemal pewnem jest, że pomiędzy gen. Daukantasem a Plechawiciusem, czy też innemi osobistościami ze sfer wojskowych zaszły nieporozumienia. Wiele do myślenia dały przyczyny podania się gen. Daukantasa do dymisji ze stanowiska zastępcy premjera. Korespondent „Jaunakas Sinas" stanowczo zaprzecza wiadomości o zamachu na generała, gdyż osobiście przekonał się, iż generał jest zupełnie zdrów. Natomiast skonstatował wzmocnienie ochrony wojskowej sztabu generalnego.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTYCZNE W DANJI

Dnia 15 bm. odbyły się w Danji uzupełniające wybory do parlamentu, przy których socjaliści zyskali nowych 66 tys. głosów, mimo, że podwyższono wiek wyborców na 30 lat. Prowizoryczne wyniki wyborów są następujące: na obsadzić się mające 28 mandatów liberali zyskali 12 (stracili 1), konserwatyści 4 (bez zmiany), **socjaliści 9 (zyskali 1)**, demokraci 3 (bez zmiany). Obecny parlament liczy: liberałów 28 (dotąd 29), konserwatystów 12 (bez zmiany), **socjalistów 26** (dotąd 25), demokratów 8 (bez zmiany).

---

towarzyszącą orkiestrę. Ale w rzeczywistości nie jest to już orkiestra, tylko jeden człowiek wygrywa wszystko na organach. Organy oddają tony wszystkich używanych w wielkiej orkiestrze instrumentów. Zamiana orkiestry przez organy pozostała niezauważona. Odgłosy burzy i wiatru, bicie fal o brzegi, szczekanie psa, miauczenie kota, śpiew ptaków, wszystko to, co się odbywa w przyrodzie człowiek ten umie wyczarować z organów. Oddają one dokładnie widziane na płótnie chrapanie, lub kaszel mężczyzny lub chichot kobiecy. Ten organista kinowy, który z pamięci ilustruje dźwiękowo wszystko, co się odbywa na scenie z dokładnością co do sekundy, jest prawdziwym fenomenem artystycznym. Sztuka dobiega końca. W tem jednem przedstawieniu ma się razem to wszystko, co się widzi i słyszy w Europie **oddzielnie w kinie, sali koncertowej i varieta**. Publiczność opuszcza salę **wśród dźwięków improwizacji na organach. Na ulicy uderza wychodzącego oślepiająca światłość** Siódmej Aleji.

Drugiem z kolei pod względem wielkości jest nowojorskie kino Paramount objętości **5000 miejsc**. Ale i „mniejsze" kina jak Capitol, Rialto, Rivoli mają po **3000 do 1000 miejsc**. A wszędzie grają mniej więcej taki sam różnorodny program jak w Roxy. W Capitolu jest jeszcze pozatem słynna orkiestra jazzbandowa. W innych kinach niema wcale orkiestry, a miejsce jej zajmują organy. W każdem kinie jest dwóch lub trzech organistów, którzy się zmieniają co dwie godziny.

LISTY Z KRAJU

Sucha, 16 września.

W ODPOWIEDZI „GŁOSOWI NARODU"

Nie reagowalibyśmy na artykuł „Głosu Narodu", gdyby nie był od początku do końca bezczelnem kłamstwem. Autorowi artykułu pozwolimy sobie zwrócić na wstępie uwagę, że członkowie ZZK, to uświadomiona klasa robotnicza, mająca za sobą chlubną kartę ofiarności dla państwa, której uświadomienie klasowe jest **solą w oku różnych „panów" ze straży pożarnej i „Sokoła"**, znanych „sanacyjno-endeckich" patrjotów z czwartej brygady. — Najlepszym dowodem uświadomienia klasowego jest fakt, iż w pochodzie wzięło udział **363 osób** i 15 sztandarów z okręgów Kół ZZK: **Kraków, Katowice, Lwów i szereg miejscowych Komitetów PPS**, co świadczy o rozwoju i sile P. P. S. w Suchej. Nie **chcemy** bawić się w proroków, lecz pozwolimy sobie oświadczyć autorowi klerykalnego piśmidła, iż projektowane przyszłe uroczystości PPS-owskie odbędą się **w sali magistratu, na którem powiewać będzie „Czerwony Sztandar", widomy znak potęgi i uświadomienia miejscowej klasy pracującej**.

—ooo—

Mokrzyska (powiat Brzesko), 16 września.

JAK SIĘ NISZCZY SAMORZĄD GMIN WIEJSKICH

Okryte tajemnicą są powody, dla których starostwo w Brzesku uwzięło się na gminę Mokrzyska. Być może, nie podobało się władzom, iż w Radzie gminnej nie było zwolenników jedynki?

Zaczęły się przedewszystkiem zabiegi, **aby gminę rozdzielić** i odłączyć od niej przysiółek Bucze, tworząc z niego nową gminę. Pomimo przychylnej opinji starostwa i Zarządu powiatowego, ministerstwo spraw wewnętrznych nie zezwoliło na podzielenie gminy, która w swych obecnych granicach istnieje z górą 400 lat. Jednocześnie z podjęciem tych zabiegów, odebrano gminie samorząd.

Rozporządzeniem p. starosty w Brzesku z dnia 14 maja br. **rozwiązano Radę gminną** na mocy § 109 ustawy gminnej bez żadnych istotnych powodów, gdyż Rada gminna nie miała żadnej kary ani nagany i przy lustracji przez wydział powiatowy okazała wzorową gospodarkę. Wspomniany § 109 powiada w ustępie 3, że nowe wybory mają być rozpisane w sześć tygodni po mianowaniu komisarza. **Do tej pory jednak wybory nie zostały rozpisane, mimo wyraźnego polecenia województwa**, a cierpi na tem cała gmina! Prośby pisemne i delegacje nic nie pomagają, **starosta się uparł i wyborów nie zarządza**. Oczywiście cierpi na tem gospodarka gminy. Komisarz ustanowiony przez starostę (naturalnie jedynkarz) jest z zawodu handlarzem, urzędowania nie pilnuje. Przybrał sobie pisarza, który przed dwoma laty narobił gałgaństw w gminie i musiał pod naciskiem Rady gminnej zwrócić brakujące w kasie gminnej pieniądze. Cała gmina jęczy i narzeka, ale starostwo się z tego śmieje...

Czas najwyższy, by województwo wglądnęło w tę sprawę i by wreszcie rozpisano w Mokrzyscе wybory gminne.

Przegląd społeczny

JAK WALCZĄ W NIEMCZECH Z NĘDZĄ MIESZKANIOWĄ

Rada miejska we Frankfurcie nad Menem, uchwaliła na ostatniem posiedzeniu szeroki plan rozbudowy miasta. Wedle tego planu w ciągu 4 lat ma być wybudowanych **16.000 nowych mieszkań kosztem 160.000.000 marek**.

Berliński magistrat zastanawiał się na ostatniem posiedzeniu nad sprawą dalszej budowy mieszkań w Berlinie wobec niemożności uzyskania na ten cel pożyczki zagranicznej. Uznając konieczność budowy domów, uchwalił magistrat prowadzić ją przy pomocy własnych funduszów i przeznaczył kwotę **15 miljonów marek na wzniesienie domów o 2.500 mieszkaniach**.

BEZROBOCIE W ANGLJI WZRASTA DALEJ

Liczba bezrobotnych w Anglji w dniu 3 września wynosiła 1.324.700, **czyli wzrosła w porównaniu z poprzednim tygodniem o 4.673, natomiast w porównaniu z wrześniem roku ubiegłego o 250.000 ludzi.**

KONGRES HISZPAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

W ubiegły poniedziałek wieczorem został otwarty w Madrycie kongres hiszpańskich Związków zawodowych. W kongresie bierze udział 567 delegatów, reprezentujących 135.579 członków — oraz liczni delegaci zagraniczni z Jouhaux (Francja) Bondas (Belgja) i Gorním, reprezentantem Międzynarodówki Amsterdamskiej na czele.

Obrady komisyj Zgromadzenia Ligi narodów

KONTROLA PRZEMYSŁU WOJENNEGO

Genewa, 17 września (PAT). Komisja rozbrojeniowa Zgromadzenia Ligi narodów zajmowała się sprawą międzynarodowego układu o kontroli fabrykacji broni, amunicji i materjału wojennego. W toku dyskusji przedstawiciel Francji, tow. **Jouhaux**, wygłosił dłuższe przemówienie, które wywarło wielkie wrażenie. W mowie swej wskazał on na wielkie doniosłe znaczenie opracowania międzynarodowego układu o kontroli przemysłu wojennego, zaznaczając, iż należy czynić rozróżnienie pomiędzy przemysłem prywatnym a fabrykacją broni w zakładach państwowych. Prywatna fabrykacja broni powinna być **kontrolowana szczególnie ostro**, gdyż przedstawia ona poważne niebezpieczeństwo. Dalej mówca wskazał na związek wewnętrzny między konferencją rozbrojeniową a konferencją dla opracowania tej specjalnej konwencji. W wyniku dyskusji komisja zgodziła się na utworzenie komitetu czterech w składzie: hr. Bernstorff, Guerrero, Sato i Jouhaux, — którego zadaniem będzie zbadanie różnych projektów i zdanie sprawy na plenum komisji.

BUDŻET MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY

Genewa, 17 września (PAT). Komisja budżetowa prowadziła chwilami namiętną dyskusję nad budżetem międzynarodowego biura pracy. W dyskusji poszczególni mówcy domagali się wprowadzenia oszczędności oraz zwrócenia większej uwagi na jakość, a nie na ilość pracy biura. Zdaniem kilku mówców, niebezpiecznem jest zawieranie zbyt wielu konwencyj, które następnie nie byłyby ratyfikowane przez poszczególne kraje. Dyr. biura Albert Thomas, bronił budżetu, wskazując na olbrzymie znaczenie socjalne biura i uzasadniając zwyżkę budżetu o przeszło pół miljona franków zwiększeniem zadań biura. W końcu swej mowy Thomas domagał się przyjęcia budżetu.

REWIZJA STATUTU MIĘDZYNARODOWEGO TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI

Genewa, 17 września (PAT). Podczas dyskusji w pierwszej komisji (prawnej) Zgromadzenia Ligi nad wnioskiem francuskim, żądającym **rewizji statutu** stałego międzynarodowego Trybunału sprawiedliwości, wielu mówców dało wyraz poglądowi, że ewentualna rewizja w żadnym razie nie powinna iść zbyt daleko, o ile się chce, aby była ona jednomyślnie przyjęta przez przyszłoroczne Zgromadzenie Ligi. Między innemi przewidziane są ewentualne następujące zmiany statutu: zwiększenie liczby sędziów, podział spraw spornych pomiędzy dwie izby Trybunału oraz wzbronienie sędziom-zastępcom zajmowania stanowisk urzędowych w swych krajach. — Opracowanie sprawozdania na plenum Zgromadzenia Ligi powierzono delegatowi belgijskiemu Henrykowi Rolin.

O sprawiedliwy przydział mieszkań w domu zakładu pensyjnego w Krakowie

Jak wiadomo, zakład pensyjny dla funkcjonarjuszów we Lwowie wybudował w Krakowie przy Alei Słowackiego dom czynszowy, który zamieszkany jest przez urzędników, członków zakładu pensyjnego. Obecnie kończą budowę drugiego domu naprzeciwko Parku Krakowskiego. Podobnie jak pierwotnie, uzyskanie mieszkania nastręczało niezwykłe trudności, tak samo już dzisiaj podnoszą się głosy, zapowiadające ciężką przeprawę w ustaleniu zasady, na podstawie której nastąpi rozdział mieszkań. Poprzednio przyjęto słuszne kryterjum a mianowicie: przedewszystkiem z mieszkań korzystać mogą tylko członkowie zakładu pensyjnego, dalej żonaci, zależnie od rodziny, następnie ci, których dotychczasowe mieszkania wymagają bezwzględnej zamiany i które zbadane zostaną przez specjalną komisję, czy delegata komitetu budowy.

Oczywista, że stopniowanie warunków i stosunków danych rodzin musi być stosowane, aby rozdział mieszkań był możliwie sprawiedliwy. **Ta zasada ogólna musi nadal obowiązywać i stanowić podstawę przydziału w obecnie budującym się domu.**

Zdawałoby się, że inaczej absolutnie być nie może, gdy tymczasem dochodzą nas wieści, którym nie chcemy dać wiary, **że uganiają po mieście rozmaici pośrednicy, oferujący nie członkom zakładu pensyjnego mieszkania w tym domu**, uspakajając zdziwionych starą piosenką jak się da, to się zrobi...

Powtarzamy, że nie przypuszczamy ani na chwilę, aby proceder ten miał coś wspólnego z komitetem budowy, pragniemy jedynie zwrócić uwagę miarodajnych czynników na te pogłoski i przestrzec, **że opinja pracownicza nie pozwoli na to, by w domach, wybudowanych kosztem kapitału, włożonego przez urzędników prywatnych, panoszyli się ci, którzy nie tylko, że nie są członkami zakładu pensyjnego, ale którzy, dorobiwszy się majątku właśnie na wyzyskiwaniu sił pracowniczych, mniemają, że tytułem wysokiego odstępnego, czy łapówki zdołają wszystko dla siebie zagarnąć. Mieszkania w domu czynszowym zakładu pensyjnego mogą i muszą być odnajmowane tylko ludziom pracy.** Nikomu więcej! **Tego domagamy się imieniem świata pracowniczego.**

Niezależnie od nas zajął się tą sprawą Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych (Sławkowska 6), który przez swego delegata do komitetu budowy zainterpeluje miarodajne czynniki i domagać się będzie **ustalenia pierwotnej zasady przydziału mieszkań.**

M. Ster.

Z życia robotniczego

AKCJA CENNIKOWA KAMIENIARZY W KRAKOWIE

Z powodu rozpoczętej przez kamieniarzy w Krakowie akcji cennikowej należy **omijać Kraków.**

JESZCZE O RAFINERJI NAFTY W SKAWINIE

Piszą nam ze Skawiny: W numerze 207 „Naprzodu" z dnia 9 pojawiło się sprostowanie rafinerji nafty w Skawinie jakoby notatka w „Naprzodzie" o tejże rafinerji była nieprawdziwa. — Otóż stwierdzamy, że fakty podane w naszej notatce są prawdziwe i pismak, który broni p. Griffa ma w tem osobisty interes.

Nie jest mianowicie prawdą jakoby ślusarze zarabiali po 1'04 zł. na godzinę, gdyż takich rafinerja zatrudnia tylko dwóch, reszta **pobiera płace** niższe przez nas podane. Co do ubrań to robotnicy ich **nie otrzymują, ani też nie otrzymują żadnego odszkodowania.**

Co się tyczy godzin pracy to firma płaci wprawdzie procenta, ale raczej należałoby **przyjąć więcej ludzi**, żeby jedni i ci sami robotnicy nie byli zmuszani do nadliczbowych godzin, bo robotnik pracujący w takich warunkach **traci prędko zdrowie** i staje się albo kaleką albo umiera w młodym wieku. Ale to firmy nic nie obchodzi, bo takie praktyki **taniej kosztują** a zdrowie robotnika to fraszki.

Wkońcu jeszcze musimy nadmienić, że firma wydaje robotnikom deputat węglowy, który **nadaje się do palenia pod kotłami lub do wypalania cegły**, albowiem jest to tak zwany grysik. Może obrońca dyrekcji czumowiec i temu zaprzeczy i napisze jeszcze, że u p. Griffa jest wszystko w porządku? Tak postępują ci, którzy bronią p. Griffa, a wychowali się metodą Czumy.

NIESŁYCHANY WYSTĘP URZĘDNIKA WOJEWÓDZTWA KATOWICKIEGO

Okręgowy sekretarjat związku zawodowego robotników chemicznych w Czechowicach pisze nam:

Związek nasz pismem z dnia 29 bm. zwrócił się do kierownictwa regulacji rzeki Białki, przy urzędzie wojewódzkim w Katowicach, z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji, na której miano ustalić wysokość podwyżki płac, normę czasu pracy, wypłaty itd., gdyż zatrudnieni robotnicy przy regulacji Białki w powiecie Bielskim, byli i są w okropny sposób **krzywdzeni.**

Ponieważ do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy żadnej na list nasz odpowiedzi, sekretarz związku tow. Rusinek, wraz z delegacją robotników wyjechał do Katowic, celem osobistej interwencji w śląskim urzędzie wojewódzkim. Początkowo przyjęci zostaliśmy przez... „buchaltera" jako że p. inżyniera K., kierownika tegoż wydziału, od tygodnia niema w Katowicach, poczem zjawił się p. inżynier Marynarczyk. **Pan ten podniesionym głosem z cygarem w ustach, napadł na sekretarza, pouczając go, że nie ma prawa interwencji w urzędach, gdyż związku nie uznaje, do pracy przyjmował tylko robotników i z nimi pertraktował będzie.** Na zwróconą grzecznie przez sekretarza uwagę zmitygował się nieco i zażądał „wylegitymowania się, ponieważ dzieją się różne nadużycia". W dalszej replice tow. Rusinek **wyraził ubolewanie z powodu tak nietaktownego obchodzenia się z przedstawicielami związku, a podmiószy rzuconą przez p. inżyniera legitymacje (nadtarganą) przerwał „miłą" konferencję, która na obecnych delegatach wywarła jaknajgorsze wrażenie.** Żądamy od ministra spraw wewnętrznych, ażeby pouczył p. inżyniera jak ma się w stosunku do stron zachowywać i jak szanować honor obywatela.

Kazimierz Rusinek.

Z FABRYKI MYDŁA W ŻYWCU

Niedawno pisaliśmy o stosunkach w fabryce mydła p. Munka. Po zbadaniu stwierdzić musimy, że o ile były jakieś uchybienia sprzeczne z ustawą, działo się to bez wiedzy dyrekcji i p. inż. Grynberga, zaś co do ograniczenia czasu pracy w tej fabryce dyrekcja kierowała się względami czysto technicznemi. Na odbytej konferencji uzgodniono sporne kwestje a wydalonego z pracy robotnika ponownie przyjęto. Co do budowy jadalni dla robotników, dyrekcja zapewnia nas, iż w dniach najbliższych do budowy takiej przystąpi.

Wybory w Szwecji

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Szwecji wybory do drugiej Izby parlamentu szwedzkiego. Szwecja, jak niektóre inne kraje w Europie, miała już dotychczas dwa rządy socjalistyczne, ale były to rządy mniejszościowe: Brantinga i Sandlera, lecz większości socjaliści nigdy jeszcze nie mieli.

W obecnej Izbie na 230 posłów socjaliści mieli 105 mandatów, komuniści 4. Ponieważ komuniści we wszystkich sprawach wewnętrznej polityki szli razem z socjalistami, lewica miała 109 mandatów, brakowało jej więc tylko 7 mandatów do większości. Zachodzi możliwość, że obecne wybory dadzą tych 7 mandatów.

Ogólny wynik wyborów będzie znany dopiero po 21 bm. Dotychczas znane są rezultaty z nast. okręgów: Goetheborg konserwatyści 29.125 głosów (w wyborach w 1924 r. 20.956), ludowa partja prohibicjonistyczna (frakcja partji liberalnej, mająca w programie swym prohibicję alkoholu) 2.156 głosów (2.549), liberałowie 14.338 głosów (8.030), **socjal-demokraci 44.763** (36.831), komuniści 8.855 (4.302). Wynika z tego, **że** w ugrupowaniach stronnictw nie zaszły poważniejsze zmiany. Konserwatyści będą mieli nadal trzech posłów, liberałowie jednego, a **socjal-demokraci pięciu.**

W okręgu, złożonym z czterech miast Szwecji południowej: Malmoe, Lund, Landskrona i Haelsingborg wstępne rezultaty wyborów są następujące: konserwatyści 33.119 głosów (w 1924 roku 27.018), liberałowie - prohibicjoniści 7.677 głosów (3.718), **socjal-demokraci 52.197 głosów** (44.861), komuniści 1.946 głosów. I ten okrąg nie przyniósł zmian w liczbie wybranych posłów, z których na konserwatystów wypada trzech, a **na socjaldemokratów pięciu.** Cyfry te nie są decydujące dla ostatecznego wyniku wyborów, reprezentują bowiem tylko małą część Szwecji.

Poza powyższemi okręgami odbyły się również wybory w 17 miastach, należących do okręgów wiejskich, z których rezultaty będą decydujące dopiero po głosowaniu w pozostałej części kraju. W miastach tych wszystkie stronnictwa zwiększyły w porównaniu z wyborami roku 1924 liczbę głosów. Najbardziej zwiększyła się liczba głosujących na kandydatów konserwatywnych, którzy zdobyli o 9.372 głosów **więcej. Socjal-demokraci zyskali 7.590 głosów więcej**, liberałowie i partje ludowe o 2.232, a komuniści o 1.305. W miastach tych agrarjusze nie uzyskali ani jednego głosu.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Ze sportu

CRACOVIA—POGOŃ 3:1 (1:1). Zawody te dały Cracovji sposobność nie tylko zrewanżowania się Pogonji za ostatnią niezasłużoną klęskę we Lwowie, ale także zrehabilitowania sromotnej porażki z Wisłą. Ponadto biało-czerwoni zaprodukowali nieprzeciętnie piękną grę, jaką rzadko spotyka się obecnie na zawodach ligowych. I tu tkwi główna przyczyna entuzjazmu i zadowolenia licznie zebranej publiczności, która żywiołowo oklaskiwała grę tradycyjnie ładnie i celowo grającej jedenastki, najwyżej technicznie i kombinacyjnie postawionej. Pogoni udało się coprawda uzyskać w 4 minucie z rzutu wolnego pierwszą, ale też i ostatnią bramkę, nie zraziło to jednak miejscowych, którzy dzięki doskonałej dyspozycji Kałuży i świetnie usposobionemu Kubińskiemu w ataku i całej pomocy, w szczególności dzięki Mysiakowi i Ptakowi, przypuścili generalny szturm na bramkę Lwowian. — Mur gości przysłaniał kontury dobrze bronionej bramki, tak, że uzyskanie goala zdawało się być nieprawdopodobnem, mimo że Kubiński i Kałuża ustawicznie niepokoili bramkarza. Dopiero w ostatniej sekundzie przed przerwą zdobywa Kałuża z rogu, bitego przez Kubińskiego, głową wspaniałą bramkę, która wprowadziła widzów w taki zachwyt, że bramkę tę komentowano żywo jeszcze na pauzie i po meczu. W drugiej połowie Cracovia narzuca mordercze tempo, atakując błyskawicznie, czego efektem są dwie bramki, strzelone przez Kubińskiego i Sperlinga. Od tej chwili biało-czerwoni wyczerpani własnem tempem, ograniczają się do obrony, pozwalając Pogoni na coraz częstsze ataki, które jednak obrona Cracovji umiejętnie likwiduje. I w ten sposób skończyła się jedna z najpiękniejszych gier, jakie nam Cracovia w tym sezonie pokazała. Na wyróżnienie zasłużyli: przedewszystkiem Kałuża i Kubiński, oraz pomoc i Zastawniak II, który jako obrońca posiada dobre warunki, podobnie jak Mysiak w pomocy. Sędziował b. dobrze p. Marczewski. Publiczności dużo. Ogólne wrażenie z meczu b. korzystne.

WISŁA—CZARNI 3:2 (1:1). Z trudem wywalczone na terenie lwowskim zwycięstwo, choć zupełnie zasłużenie.

POLONJA—WARSZAWIANKA 3:3. Sensacyjny mecz, który mimo że Polonja prowadziła do pauzy 3:0 omal nie przyniósł Warszawiance zwycięstwa. Warszawianka przestrzeliła w ostatniej chwili karnego.

JUTRZENKA—CRACOVIA Ib 0:2. Jutrzenka gra z widocznym pechem. Mimo znacznej przewagi, która w szczególności w drugiej połowie jaskrawo się uwidoczniła, przegrywa niezasłużenie.

RKS „LEGJA" RKGS „ZAGŁĘBIE" (DĄBROWA GÓRNICZA) 6:0. Ostatniej niedzieli gościła krakowska Legja w Dąbrowie Górniczej, gdzie z okazji otwarcia boiska robotniczego rozegrała z sekcją tamtejszego TUR „Zagłębiem", A-klasową drużyną okręgu kieleckiego, przyjacielskie zawody. Legja pozostawiła po sobie doskonałe wrażenie. Grała bowiem koncertowo, czego najlepszym dowodem pięć bramek, jakie już w pierwszej połowie strzeliła. Atak miał swój wyjątkowy dzień, szczególnie jego środkowa trójka, która przeprowadzała piękne i celowe akcje. Również pomoc stała na wysokości zadania. Bramki zdobyli: Szulc (3), Grabka (2) i Aifus (1). Podkreślić należy serdeczną gościnność tamtejszych towarzyszów z wiceburmistrzem tow. Zielińskim na czele, którzy podejmowali Legję. W uroczystem otwarciu boiska brali udział zaproszeni goście i świat robotniczy. Tow. Kaczera wręczył imieniem Legji gospodarzom figurkę.

PIĘKNY SUKCES POLSKICH LEKKOATLETÓW W PRADZE. Mecz lekkoatletyczny Polska-Czechosłowacja, jaki się odbył w ubiegłą sobotę i niedzielę w Pradze przyniósł zaszczytne zwycięstwo Polsce w stosunku 79:78 punktów. Polacy nie spodziewali się wygranej, skutkiem czego sukces nabiera tem większego znaczenia międzynarodowego i Polskę stawia w rzędzie europejskiej klasy.

ZAMKNIĘCIE BIEGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA POLSKI nastąpiło w niedzielę popołudniu na Dynasach w Warszawie. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył Więcek w czasie 58 godzin i 19 min. 2) Olecki (Legja W.). 3) Kłosowicz. 4) Stefański. 5) Gronczewski. 6) Wisznicki (AKS). 7) Ignatowicz. 8) **Jan Żak (RKS Legja).** 9) Duszyński. 10) Froess. Impreza ogółem wypadła dobrze. Zawodnicy jednak odczuli zbytnie uciążliwości. Szereg defektów jakim często ulegali uniemożliwiały im uzyskanie właściwych miejsc. Mimo wszystko wartoby zbadać obecnie każdego z nich dla oceny zdrowia.

SPORT ZAGRANICZNY

Zawody reprezentacyjne Niemcy-Danja zakończone zostały zwycięstwem Niemiec 2:1 (0:1). Widzów 50.000.

Międzymiastowe zawody Preszburg-Budapeszt zakończone zostały zwycięstwem Preszburga w stosunku 4:1.

Zawody przyjacielskie Slavia—Sparta zakończone zostały zwycięstwem Sparty w stosunku 3:1. Widzów 20.000.

Zawody w piłce nożnej o mistrzostwo Jugosławji pomiędzy Gradjanskim a Hask zakończone zostały zwycięstwem Gradjanskiego w stosunku 6:1 (3:0).

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„POCIĄG WIDMO"**, sztuka w 3 aktach Arnolda Ridley'a.

Większa część publiczności zna treść tej detektywicznej sztuki z kina. Wprzód bowiem dotarła ona do nas na filmie, zanim została ukazana w naszym teatrze. Jest ona zbudowana w ten sposób, że dwa pierwsze akty budzą potęgujący się coraz bardziej nastrój grozy i rosnące napięcie, w trzecim zaś ujawnia się pierwiastek detektywiczny, historja nadprzyrodzona ustępuje miejsca kryminalnej, dramat zmienia się w komedję. Istote zatem dwóch pierwszych aktów stanowi naprężająca nerwy mistyfikacja, trzeciego zaś niespodzianka o niezawodnym efekcie.

Wystawiono i wyreżyserowano tę historję kryminalną w teatrze krakowskim udatnie. Przejazd pociągu-widma przez stacje, stanowiący punkt kulminacyjny tej bujdy, wypadł efektownie, a nastrój denerwującej grozy osiągnięto dzięki świetnej grze p. Hałacińskiej. Wszyscy grający dobrze wywiązali się ze swych ról; wyróżnił się zwłaszcza p. Neubelt i p. Kłońska. Detektywa, udającego przez dwa pierwsze akty komicznego półgłówka, odegrał z temperamentem p. Orolicki, który po kilku latach powrócił na krakowską scenę. Z nowo engażowanych aktorów zaprezentował się obiecująco p. Mazanek. E. H.

PRZEGLĄD LITERACKI

WKRÓTCE WYJDZIE Z DRUKU TOM IV-ty I OSTATNI ZBIOROWEGO WYDANIA „PISM SOCJOLOGICZNYCH I SPÓŁDZIELCZYCH" — EDWARDA ABRAMOWSKIEGO w wydaniu Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczas wyszły, poczynając od roku 1924, trzy tomy, każdy liczący około 500 stron dużego formatu. Z wydaniem ostatniego IV tomu, społeczeństwo polskie będzie miało przed sobą całość dorobku umysłowego w dziedzinie nauk i prac społecznych Abramowskiego, tego tak bardzo jeszcze u nas zapoznawanego uczonego na miarę europejską, myśliciela i reformatora społecznego, jakiego dotychczas nie mieliśmy. — Komunikując o rychłem pojawieniu się tomu IV, pozostawiamy omówienie znaczenia pism Abramowskiego dla kultury i postępu społecznego Polski do jednego z późniejszych numerów naszego pisma. Nadmieniamy, że tom IV zawierać będzie między innemi prace z okresu konspiracyjnego (lata 1891—1905), rozsypane po nielegalnych z czasów caratu czasopismach, nie znane zupełnie dzisiejszej szerszej publiczności.

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY". Wyszedł z druku zeszyt wrześniowy (Nr. 77) tego miesięcznika i zawiera następującą treść: Wł. L. Jaworski: Ze studjów nad konstytucją; Marjan Łodyński: Dwie bibljoteki narodowe; Leon Wasilewski: Ruchy separatystyczne Kaukazu i Turkiestanu; Wacław Borowy: Ostatnie pisma religijne Chestertona; Kazimiera Zawistowicz: Sagi estońskie (II); Stanisław Wędkiewicz: Ideały franciszkańskie a kryzys t. zw. kultury zachodniej; Czesław Znamierowski: Elita i demokracja; Stanisław Wędkiewicz: Z motywów polskich w publicystyce francuskiej: 1) Polska — ziemią melancholji, monotonji i nudy; 2) Z głosów francuskich o kwestji żydowskiej we Francji; 3) Polak niepożądanym gościem we Francji; Władysław Bogatyński: Problem upadku Polski w świetle nauki; Dr. Wisława Knapowska: Od Münchengraetz do wojny krymskiej.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

KRONIKA

Kraków, 18 września.

Przedstawienie dla TUR „Róży" Stefana Żeromskiego

W niedzielę 23 bm. o 3 pop. staraniem TUR odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie „Róży" Żeromskiego. Na przedstawienie to zgłosili przyjazd towarzysze z prowincji. Szczególnie liczny przyjazd zapowiedzieli towarzysze z Tarnowa z posłem tow. Ciołkoszem na czele. Towarzysze z prowincji w dniu przedstawienia zwiedzą przy tej sposobności zabytki Krakowa.

Bilety sprzedaje codziennie tow. Kustowski w lokalu Związku użyteczności publicznej, ul. Dunajewskiego 5 II p. front, od godz. 6—8 wieczór.

W piątek 21 bm. wygłosi odczyt o „Róży" Żeromskiego tow. red. Emil Haecker w sali odczytowej TUR (ul. Dunajewskiego 5, III piętro). Początek odczytu o godzinie 7 wieczorem. Towarzysze, którzy zakupią bilety na przedstawienie do teatru, powinni wziąć udział w odczycie, celem zrozumienia sztuki o bojowcach PPS. Wstęp na odczyt 50 groszy i 30 groszy.

—ooo—

Odczyty z okazji „Tygodnia dziecka"

W Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego l. 5 odbędą się z okazji „Tygodnia Dziecka" dwa odczyty, a mianowicie: W czwartek dnia 20 września odczyt p. Marjana Gluth'a na temat: „Jak należy dzisiaj pojmować obowiązek rodziców i wychowawców wobec dziecka", oraz w sobotę 22 września odczyt p. Dr. Wandy Bobkowskiej p. t. „Budzenia uczuć społecznych u dziecka". Początek odczytów o godzinie 5 popołudniu.

Odczyty odbędą się w sali TUR na III piętrze. Robotnice-matki! Przybądźcie licznie na odczyty i wraz z dziećmi weźcie udział w imprezach „Tygodnia Dziecka".

—ooo—

Z „TYGODNIA DZIECKA". Z okazji „Tygodnia dziecka" odbyła się w niedzielę pod arkadami Sukiennic loterja fantowa, gdzie publiczność za drobną kwotę pieniężną wygrywała wartościowe fanty. Popołudniu w teatrze przy ul. Rajskiej dla dziatwy wystawiono odpowiednie sztuczki. Nadto przez cały dzień odbywały się przy stolikach zbiórki. Wczoraj młodzież szkół powszechnych oraz trzech najniższych klas szkół średnich miała dzień wolny od nauki, spędzając całe rano na Błoniach wśród zabaw pod nadzorem nauczycieli i nauczycielek. Małym dzieciom rozdawano baloniki oraz łakocie.

Dziś we wtorek Dzień poświęcony dziecku w pierwszych latach jego życia.

Wykłady dla publiczności:

Dr. Małkiewicz: „Zapobieganie najczęstszym schorzeniom dzieci". Sala Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska 4, godzina 5 wieczór.

Dr. Bobkowska-Czerwińska: „Dziecko w szkole". Wadliwa postawa dziecka i jej zły wpływ na zdrowie. Sala Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, ul. Basztowa 8, godzina 5'30 popołudniu.

Dr. Kościuszkowa Janina: „Odżywianie dziecka w pierwszych latach jego życia". Sala Muzeum Techniczno-Przemysłowego ul. Smoleńsk 9 godzina 6 wieczorem.

Dr. Emil Szinagel: „Wychowanie dziecka nerwowego". Sala Bołońskiego — Rynek Gł — Pałac Spiski, godzina 7 wieczorem.

Doc. Dr. Władysław **Bujak:** „Błędy w pielęgnowaniu dziecka w pierwszych latach jego życia". Audycja w radjo o godzinie 7'30 wieczorem.

Popołudniu zwiedzanie żłobków dziecięcych i sierocińca żydowskiego ul. Dietla 64 o godzinie 4.

—ooo—

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się we czwartek 20 bm. o godz. 6 popołudniu w sali na II piętrze. Na porządku dziennym sprawa waloryzacji pożyczki 4 milj. złotych i zaciągnięcie pożyczki 2 milj. zł. w Banku Gosp. Krajowego, dalej udzielenie gwarancji Tow. urzędników miejskich przez gminę m. Krakowa w wysokości 150.000 zł., sprawa zatwierdzenia umowy między gminą m. Krakowa, a skarbem państwa odnośnie do budowy rurociągu wodociągowego dla koszar wojsk. w Rakowicach, umowa z państwowym bankiem rolnym w sprawie rezerw zbożowych na rok gosp. 1928/29, sprzedaż funduszowi bezrobocia parceli pod budowę „Pałacu pracy" przy ul. Lubelskiej, oraz szereg spraw gruntowych. Po wyczerpaniu porządku dziennego odpowiedzi prezydjum na interpelacje.

WYBORY DO IZBY LEKARSKIEJ W KRAKOWIE. Izba lekarska krakowska donosi: W „Dzienniku Wojewódzkim" Nr. 9 z dnia 1 września pojawił się komunikat Zarządu Izby lekarskiej w Krakowie wyznaczający wybory do Rady Izby lekarskiej w Krakowie na 3-lecie 1929/31 na dzień 19 grudnia br. Równocześnie ogłoszono tamże listę uprawnionych do głosowania lekarzy, członków Izby lekarskiej krakowskiej, zarówno z województwa krakowskiego jak i województwa kieleckiego. Listę powyższą można przeglądać w biurze Izby lekarskiej w Krakowie w godzinach urzędowych, zaś na prowincji wymieniony „Dziennik Wojewódzki" znajduje się w każdem starostwie. Reklamacje wnosić należy w ciągu dni 10 do Zarządu Izby lekarskiej.

TRAGICZNY WYPADEK NA BUDOWIE. — W czasie budowy domu czynszowego przy ulicy Batorego zdarzył się wczoraj w południe tragiczny wypadek. Robotnik Józef Kalemba (lat 29), zajęty przy tynkowaniu gzymsu na wysokości drugiego piętra, spadł na powierzchnię strychu tak nieszczęśliwie, że poza ogólnemi obrażeniami doznał złamania podstawy czaszki. Kalemba podczas pracy był zabezpieczony liną, która zerwała się i spowodowała upadek nieszczęśliwego. Kalembę w beznadziejnym stanie przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

KUFLEM W GŁOWĘ. W restauracji del Portiego przy ul. Karmelickiej powstała między gośćmi bijatyka, w czasie której został ugodzony kuflem w głowę Michał Rogal. Ofiarę opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

NOŻEM W UDO. Przed cyrkiem przy III moście, jakiś osobnik pchnął nożem w udo Marję Domoradzką, kupcową. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę nożownika.

ROZWYDRZENI PASTERZE. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Michała Kowalika z Więckowic, którego napadli i obrzucili kamieniami pasterze, pasący bydło na błoniach więckowskich. — Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u Kowalika wielką ranę na głowie i wstrząs mózgu. Ofiarę rozwydrzonych pasterzy przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

POŻAR W GMACHU TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. W niedzielę wybuchł pożar w gmachu Towarzystwa Wzaj. Ubezpiecz. przy ul. Basztowej 8. W portjerni zapaliły się od ogarka szmaty, leżące koło pieca. Przed przybyciem straży pożarnej ogień ugasili domownicy.

OGIEŃ W MAGAZYNIE. Powstał ogień w magazynie towarów spożywczych Aleksandra Gramatyki w Rynku głównym 7. Straż pożarna ogień ugasiła. Przyczyną powstania ognia było t. zw. krótkie spięcie. — W fabryce gwoździ Baumingera przy ul. Grzegórzeckiej 77 zapaliły się od iskier przejeżdżającej lokomotywy trociny w szopie. Ogień ugasili robotnicy, szkoda nieznaczna.

NIEMIŁE PRZEBUDZENIE. W godzinach wieczornych urządził sobie drzemkę na plantach Jan Maruga, zamieszkały przy ul. Kujawskiej 24. Podczas błogiego snu skradziono p. Marudze portfel z legitymacją kolejową i 50 złotych w gotówce.

STRĄCZEK I LEŚNIAK. Aresztowano 30-letniego Stefana Strączka, nałogowego złodzieja, za kradzież. — Za kradzież walizki w pociągu na szkodę Wł. Dawidowicza aresztowano Piotra Leśniaka.

KRADZIEŻ AZOTNIAKU. Aresztowano Józefa Wajdę i Juljana Rajcę za kradzież 600 kg. azotniaku ze zamkniętej stodoły Karola Żeleńskiego w Grodowicach.

LICYTACJA KONI WOJSKOWYCH. W dniach 25 września i 2 października o godzinie 8 odbędzie się na targowicy końskiej w Krakowie—Zabłociu licytacyjna sprzedaż większej ilości koni wojskowych wybrakowanych.

—ooo—

INFORMACJE DLA NOWOZAPISUJĄCYCH SIĘ NA UNIWERSYTET. Staraniem krakowskiego komitetu akademickiego i Związku kół naukowych urzędować będą w gmachu Coll. Novi codziennie od godz. 10—1 przedp. komisje informacyjne dla nowowpisujących się słuchaczy od 17 września do 5 października br. Informacyj zasięgać można tak w sprawach studjów jak i życia ogólnoakademickiego.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO. — Dziś i wszystkie następne dni tygodnia „Pociąg widmo" Arnolda Ridley'a. Następne przedstawienie „Róży" odbędzie się w niedzielę popołudniu staraniem Tow. Uniw. Robotniczego. Najbliższą nowością będzie komedja Pawła Geraldy'ego i Rob. Spitzer'a „Gdybym chciała..." (Si je voulais...).

MIECZYSŁAW MUNZ, świetny pianista krakowski, który od pięciu lat koncertuje wyłącznie za granicą, zdobywając coraz większe sukcesy, wystąpi tylko raz jeden we czwartek 20 bm. w Starym Teatrze i wykona program, który z początkiem listopada br. odtworzy na recitalu fortepianowym w Nowym Jorku.

TEATR „GONG" (Rajska 12). Dzień otwarcia „Gongu" został definitywnie ustalony. We czwartek 20 bm. o godzinie 7 kierownik teatru dr. W. Jastrzębiec-Rudnicki zaprezentuje cały zespół publiczności. Obecnie na scenie teatru przeprowadzane są instalacje i ulepszenia, które nadadzą jej miły, intymny wygląd. Jednocześnie prowadzone są intensywne próby pod kierunkiem p. Jastrzębca, a muzyczne pod kierunkiem kapelmistrza Tadeusza Sygietyńskiego. W portfelu kierownika teatru znajduje się szereg utworów wybitnych autorów współczesnych: J. Tuwima, (dr. Pietraszka), B. Jasieńskiego, A. Własta, Hemara, W. Jastrzębca (Lela), Jerzego, Nola, Konrada Toma, Ref-Rena i innych. Balet ćwiczy pod kierownictwem baletmistrza Eugenjusza Wojnara.

SŁYNNY ROSYJSKI ZESPÓŁ BAŁAŁAJKOWY odznaczający się doskonałem zgraniem wszystkich instrumentów i to zarówno pod względem rytmicznym, jak i dynamicznym, wystąpi tylko raz jeden, we środę 19 bm. w Starym Teatrze. Interesujący i bogaty program wykona zespół bałałajkowy, naprzemian ze piewami solowemi i chóralnemi.

—ooo—

Z Polski

ZAPOWIEDŹ WCZESNEJ I OSTREJ ZIMY. Po kilku ładnych dniach — w sobotę w Zakopanem temperatura spadła do 0 i silny szron pokrył ziemię. Jest to zapowiedź wczesnej i ostrej zimy.

KATASTROFA KOLEJOWA POD PIOTRKOWEM. W nocy z 14 na 15 bm. o godzinie 11 m. 35 przed północą, pomiędzy Piotrkowem a Rozprzą na posterunku Milejów, odległym o sześć kilometrów od Piotrkowa wydarzyła się katastrofa kolejowa, wskutek przedwczesnego wyprawienia po spiesznego pociągu towarowego Nr. 62 ze stacji Rozprza, na zajęty tor, gdzie stał pociąg towarowo-tranzytowy Nr. 1180. Skutki były fatalne. — W pociągu Nr. 1180 uległo rozbiciu siedem wagonów i lokomotywa, w pociągu Nr. 62 sześć wagonów i lokomotywa, przyczem w pierwszym z tych pociągów odniosło ciężkie rany dwóch funkcjonarjuszów kolejowych, w drugim został zabity Jan Tulski, znajdujący się w chwili katastrofy na breku ostatniego wagonu. Ponieważ rozbite pociągi zatarasowały oba tory kolejowe, komunikacja pasażerska odbywała się przez kilka godzin z przesiadaniem w ten sposób, że pociągi dochodziły tylko do miejsca katastrofy, część pociągów pasażerskich skierowano na Strzemieszyce—Dęblin. — W nocy na miejsce katastrofy wyjechali przedstawiciele władz kolejowych. Obecna katastrofa jest już drugim wypadkiem rozbicia się pociągów za Piotrkowem w ciągu dwóch tygodni.

PRZODOWNIK POLICJI FAŁSZERZEM. Władze policyjne w Wilnie zawiesiły w czynnościach służbowych sekretarza wydziału śledczego przodownika Konarskiego, który dopuścił się fałszerstwa dokumentów w celu uzyskania z kasy policyjnej pożyczki. Fałszerstwo wykryto przypadkowo w chwili, kiedy podanie ze sfałszowanym podpisem komendanta policji znajdowało się w komendzie miasta. Konarski poprzednio był w Warszawie na rocznym kursie dla oficerów policji.

STRAŻ SOWIECKA PORWAŁA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. W sobotę porwany został przez sowiecką straż graniczną w niewyjaśnionych okolicznościach szeregowiec KOP Wiśniewski. Wypadek ten zdarzył się w rejonie miejscowości Holmy. W sprawie tej wszczęto dochodzenie.

—ooo—

Z zagranicy

SOWIETY CHCĄ SPRZĄTNĄĆ TROCKIEGO. „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Paryża: „Matin" dowiaduje się z Moskwy, że Trocki zdołał przesłać Rakowskiemu, który bawi na wygnaniu w Astrachaniu nad morzem Kaspijskiem, list, w którym prosi swych przyjaciół o pomoc, ponieważ **policja polityczna pragnie go zgładzić.** Przez szereg dni nie dostarczono mu wcale środków żywności, — oprócz tego zaś czerwoni gwardziści strzelali do niego z ukrycia. Władze moskiewskie obiecały przeprowadzić w tej sprawie śledztwo.

OKRĘT CHAMBERLAINA UNIKNĄŁ BURZY. Okręt „Orcoma", na którego pokładzie znajduje się Austen Chamberlain z rodziną, przesłał depeszę radjową, donoszącą, że w miejscowości, gdzie się znajduje, panuje piękna pogoda. Zdaje się, że okrętowi udało się uniknąć huraganu, który zniszczył wyspy Leeward (Małe Antyle).

HURAGAN SZALEJE NAD MORZEM KARAIBSKIEM. Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku: Huragan, który nawiedził we czwartek wyspy zachodnio-indyjskie, szaleje w dalszym ciągu nad morzem Karaibskiem. Liczba rannych i zabitych ciągle wzrasta. Rozmiaru strat materjalnych również niepodobna jeszcze ustalić. Władze przypuszczają, że ścisłejszą cyfrę uda się zebrać dopiero za kilka dni. W każdym razie straty wynoszą kilkanaście miljonów dolarów. W jednem tylko mieście Rockford w stanie Illinois straty wynoszą miljon dolarów. Ostatnie wiadomości podają: Aczkolwiek wydaje się, że huragan wyrządził stosunkowo niewielkie szkody, ostatnie doniesienia z St. Juan świadczą o okropnem spustoszeniu, przyczem zginąć miało tysiąc osób, zaś szkody materjalne wynoszą około 1 miljona dolarów. Niemal połowa ludności wyspy Portorico pozostała bez dachu nad głową. Nadeszły stamtąd do Nowego Jorku kablogramy, w których nieszczęśliwa ludność prosi o dostarczenia żywności i odzieży. W miejscowościach najbardziej dotkniętych huraganem rozproszyła się ludność po sąsiednich miastach. Huragan, który nawiedził Portorico, szalał też na wybrzeżu Florydy, wyrządzając wielkie szkody. Pozrywane zostały przewody telegraficzne i telefoniczne. Wiatr zerwał dachy wielu domów i powyrywał drzewa z korzeniami. Komunikację z wyspami Bahama dotąd mimo wysiłków nie udało się nawiązać. Liczba ofiar burzy w Portorico określają na 200. Gubernator Towner oświadczył jednak, że liczba ofiar jest prawdopodobnie większa. Z drugiej strony przypuszczają, że liczba tysiąca ofiar jest przesadzona.

Zjazd wojewodów

POLITYKA APROWIZACYJNA

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś o godzinie 10 przedpołudniem minister spraw wewnętrznych gen. **Składkowski** otworzył zjazd wojewodów. Następnie naczelnik wydziału aprowizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. **Szwalbe** wygłosił referat o polityce aprowizacyjnej państwa.

Nowi starostowie w Wadowicach i Limanowej

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Referent starostwa w Ciechocinku dr. **Konrad Dymowski** został mianowany starostą w **Wadowicach**, referent starostwa w Białej dr. **Roman Müller** został mianowany starostą w **Limanowej.**

Tramwajarze krakowscy w obronie swych praw

W dniu 10 bm. odbyły się w Domu tramwajarzy w Podgórzu 2 zgromadzenia tramwajarzy, na których Zarząd związku złożył sprawozdanie z konferencji zwołanej przez Inspektora Pracy w dniu 4 września br. w **sprawie zatargu jaki powstał między Związkiem a krakowską spółką tramwajową z powodu narzucenia krzywdzącej pracowników regulacji płac.**

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, w której mówcy w ostry sposób krytykowali stanowisko obecnej dyrekcji, która w sposób godny zaiste innej sprawy konsekwentnie dąży do odebrania pracownikom nabytych praw, w czem jej chadecy gorliwie pomagają.

Wielkie zdziwienie wywołała ta część sprawozdania, w której tow. r. **Karton** zakomunikował oświadczenie złożone na tej konferencji przez senatora r. Adelmana **„że chrześcijańscy tramwajarze godzą się na obecną regulację płac!** Pan Adelman wyrządził tem niewątpliwie chrześcijańskim tramwajarzom niedźwiedzią przysługę, której nawet oszczerstwa rzucane przez księdza Kasprzyka na chadeckim zgromadzeniu w dniu 12 bm. pod adresem tow. Kartona nie zmienią. Jest rzeczą znaną ogólnie, a pracownikom tramwajowym w szczególności, że, **wtedy gdy chodzi o walkę robotników o swoje prawa chadecy stoją zawsze po stronie kapitału.** O tem wiedzą wszyscy prócz małej grupki zbałamuconych tramwajarzy.

W tem miejscu musimy przypomnieć księdzu Kasprzykowi przykazanie Boskie, „nie mów przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa", bo widocznie o tem zapomniał.

Bolą księdza Kasprzyka zapiski tow. r. Kartona, jednak fakt pozostanie zawsze faktem, tego nawet ks. Kasprzyk zmienić nie potrafi. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Pracownicy tramwajowi zgromadzeni w dnia 10 września 1928 w Domu własnym w Podgórzu uchwalają:

1) Sprawozdanie Zarządu Zw. z konferencji zwołanej przez Inspektora Pracy w dniu 4 września br. w Magistracie przyjmują do zatwierdzającej wiadomości.

2) **polecają Zarządowi nadal tak energiczną obronę swoich interesów.**

3) **podkreślają antyrobotnicze stanowisko obecnej dyrekcji**, która za wszelką cenę chce odebrać pracownikom nabyte prawa i **pogorszyć** już i tak ciężkie warunki pracy.

Po odpowiedzi na interpelacje i zapytania przewodniczący wezwaniem do solidarności zamknął obydwa zgromadzenia.

Linja kolejowa Kraków—Miechów

Celem sfinansowania budowy kolei utworzy się specjalne Towarzystwo akcyjne

Kraków, 17 września (PAT). Z inicjatywy i na zaproszenie wojewody kieleckiego p. **Korsaka** oraz starosty miechowskiego **p. Pohoskiego** w dniu 17 września br. odbyło się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy linji kolejowej **Kraków—Miechów**, pod przewodnictwem wicewojewody kieleckiego dra **Adama Kroebla**.

Szczegółowy referat, uzasadniający **bezwzględną konieczność budowy tej linji kolejowej** (przedewszystkiem ze względów gospodarczych), wygłosił inż. **Plesner** z Kielc, przedstawiając kosztorys. **Według obliczeń koszta budowy linji kolejowej Kraków—Miechów, długości 66 klm. wynosić będą 16 i pół miljonów złotych** (oczywiście bez taboru kolejowego) **i mają być pokryte przez spółkę akcyjną**, która zostanie zorganizowaną dla celów **wybudowania tej linji kolejowej.**

Część potrzebnego kapitału ma być **pokryta** przez Bank Gospodarstwa Krajowego za pomocą wydanych obligacyj kolejowych. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Głos pierwszy zabrał prezydent miasta **Rolle**, który z całym naciskiem podkreślił **wyjątkowe znaczenie budowy linji kolejowej Kraków—Miechów**, podnosząc, że szybkie zrealizowanie tego przedsięwzięcia będzie jeszcze jednem więcej świadectwem ścisłego związku Krakowa z powiatem miechowskim, jako integralną częścią ziemi krakowskiej a zarazem bardzo ważnym środkiem gospodarczego wzmocnienia Krakowa. Poseł prof. **Krzyżanowski** (BB) omawiając wysunięte propozycje sfinansowania budowy tej linji kolejowej, oświadczył się gorąco za możliwie najspieszniejszem **utworzeniem towarzystwa akcyjnego budowy linji kolejowej Kraków—Miechów**. Kwestje techniczne w związku z zamierzoną budową kolei omówili: prezes kolei **Barwicz**, radca kolejowy **Willer**, radca **Potuczek**, starosta **Pohoski**. Zasady wygłoszonego referatu zostały ujęte w rezolucję, zatwierdzającą w całej osnowie główne wytyczne, dotyczące budowy tej ważnej arterji kolejowej.

Następnie wybrano komitet budowy.

Na posiedzeniu komitetu organizacyjnego ustalono szczegółowy plan akcji, zmierzającej **do szybkiego zrealizowania budowy tej ważnej linji kolejowej**, która w niedalekiej przyszłości ma połączyć Kraków z żyznym powiatem miechowskim.

Krwawą bójka uliczna

Skutki alkoholu — jeden człowiek zabity, trzech rannych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 17 września.

Nocy dzisiejszej na ulicach **Nowego Dworu** pod Warszawą rozegrała się ponura tragedja. Mianowicie, do koszar stacjonowanego w Nowym Dworze pułku saperów wracało kilku żołnierzy. Jeden z nich, niejaki Stanisław Nawara rozpoznał w jednym z przechodniów Teofila Gaczyńskiego, z którym miał dawne porachunki osobiste. Od wymiany słów przyszło do utarczki, ponieważ zaś obie strony były silnie podchmielone, **utarczka zamieniła się rychło w bójkę.** Podczas szamotania jeden z awanturników uderzył Nawarę w skroń, drugi zaś **przebił go nożem.** Zanim przybyła policja, **Nawara zmarł**, trzej inni uczestnicy bójki odnieśli rany. Awanturników aresztowano.

Udział Polski w wojskowych umowach małej ententy

Wiedeń, 17 września (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu: Wczoraj przybyło do Białogrodu kilku oficerów polskiego sztabu generalnego. Jako goście armji jugosłowiańskiej zwiedzą oni wszystkie serbskie tereny wojny. W kołach polit. łączą tę wizytę z wizytą czesk. sztabu generalnego w Białogrodzie, która miała miejsce przed kilku miesiącami. Wizyta ta nastąpiła po uchwale ostatniej konferencji małej ententy w Bukareszcie, co do **ścisłej współpracy państw małej ententy. Jak wiadomo, istnieje pomiędzy Polską a Rumunją konwencja wojskowa**. Sądzą tutaj, że byłoby możliwem, by **konwencja ta została rozszerzona na inne państwa**, należące do małej ententy.

Przegląd gospodarczy

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym obradowała polsko - niemiecka **komisja taryfowo - celna**. Obie delegacje przestudjowały już wręczone sobie **żądania w sprawie zniżek celnych.** Wieczorem rozpoczęła posiedzenie **komisja prawnicza.**

—ooo—

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 17 września (PAT). Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września w pozycji kruszec 606.8 miljonów zł., waluty, dewizy i należytości zagraniczne zaliczone do pokrycia 467.3 milj. zł. **zmniejszyły się o 12.1 milj. złotych** do łącznej sumy 1 miljard 74.1 milj. zł., natomiast waluty i dewizy nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 4.6 milj. zł. do łącznej sumy 204.2 milj. zł., **zatem suma walut i dewiz zmniejszyła się o 7 milj. złotych. Portfel wekslowy zmniejszył się o 1.8** miljonów zł. do 631.4 milj. **zł.** Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły *o 242 tysiące złotych* do sumy 75 milj. zł., natychmiast płatne zobowiązania (569.6 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1.187,5 milj. **zmniejszyły się** łącznie **o 2.9 milj.** do sumy 1.175.2 **milj.** złotych. **Przyrost do zapasu** stanu polskich monet srebrnych i bilonu **wynosi** 1.5 milj. złotych. — **Inne pozycje bez większych** zmian.

ZAKŁADY ZBOŻOWE W LUBLINIE

W Lublinie powstało **przedsiębiorstwo państwowe „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe** w Lublinie", mające za zadanie akcję tworzenia rezerw zbożowych. Na czele nowej instytucji stoi Rada administracyjna, której prezesem został p. St. Szwalbe, naczelnik wydziału aprowizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, zastępcą zaś p. Narbutt, dyrektor państwowego banku rolnego. Pierwszą działalnością nowej instytucji będą prace, związane z ukończeniem budowy wielkiego elewatora zbożowego o pojemności 24.000 ton. W tym celu został zawiązany specjalny komitet budowlany pod kierunkiem p. **Kalinowskiego**, naczelnika wydziału w ministerstwie robót publicznych. Fundusze na ten cel zostały już przyznane i prace budowlane będą niebawem rozpoczęte.

TELEGRAMY

RADA MINISTRÓW W PIĄTEK

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Na piątkowem posiedzeniu Rady ministrów będzie rozważany **budżet na rok 1929-30**, oraz szereg spraw z zakresu administracji.

Rokowania polsko-czechosłowackie w Zakopanem

Zakopane, 17 września (PAT). Dnia 15 bm. delegacje **polska i czechosłowacka** pod przewodnictwem prof. **Roubika** i prof. dra Walerego **Goetla odbyły** oględziny lokalne Żegiestowa celem **uzyskania danych**, dla **zawarcia umowy dla Żegiestowa przy projektowanej przebudowie zdrojowiska na terytorjum t. zw. „Łopaty"**.

Obie delegacje zbadały dokładnie cały teren oprowadzane przez posła **Krupiczka** i dyrekcję Uzdrowiska Żegiestów, poczem spisano odnośny **protokół. Dnia** 16 b. m. obie delegacje odbyły szczegółowe zbadanie terenu t. zw. „Drogi Pienińskiej" oraz okolic Dunajca od Czorsztyna aż do Szczawnicy, tak po stronie polskiej jak i czechosłowackiej.

W toku oględzin delegacja czechosłowacka zawiadomiła, że postulat delegacji polskiej, co do otwarcia ruchu samochodowego przez ważny punkt graniczny Czorsztyn - Niedzica został przez **Czechosłowację uwzględniony.**

Po oględzinach spisano protokół, który przewiduje **rekonstrukcję drogi pienińskiej** oraz jej otwarcie dla ruchu turystycznego, a nadto szereg **ułatwień gospodarczych** i komunikacyjnych dla **gmin, leżących nad Dunajcem.**

LEKARZ DYREKTOREM „POLMINU"

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **dyrektorem „Polminu"** został mianowany przyboczny lekarz marszałka Piłsudskiego **dr. Wojczyński**, który przybył z Rumunji do Warszawy i natychmiast udał się do **Drohobycza**, celem objęcia urzędowania.

WŁAMANIE DO POSELSTWA NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE

Warszawa, 17 września (tel. wł. „Naprzodu"). Ubiegłej nocy niewyśledzeni do tej pory sprawcy włamali się do budynku poselstwa niemieckiego w Warszawie przy ul. Pięknej. Złodzieje zostali spłoszeni, tak, że w budynku poselstwa nie dokonali kradzieży.

LOCARNO BAŁKAŃSKIE

Wiedeń, 17 września (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Zagrzebia: Słychać, że premjer Venizelos i grecki minister spraw zagranicznych w drodze powrotnej z Rzymu i Paryża przybędą z początkiem października na kilka dni do Białogrodu. Przy tej sposobności ma zostać podpisany pakt przyjaźni oraz pakt arbitrażowy pomiędzy Jugosławją a Grecją.

JUGOSŁAWJA UZNAJE KRÓLA ALBANJI

Wiedeń, 17 września (PAT). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Białogrodu: Poseł jugosłowiański w Tiranie otrzymał od swego rządu polecenie przeprowadzenia notyfikacji uznania Achmeda Zogu królem.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Pociąg widmo".
Środa: „Pociąg widmo".
Czwartek: „Pociąg widmo".

KINOTEATRY

Corso: „6 tygodni wśród apaszów".
Nowości: „Miłość Sunji".
Promień: „Książę i bolszewik".
Sztuka: „Księżniczka i modelka".
Uciecha: „My I brygada" („Szaleńcy").
Warszawa: „Rinaldo Rinaldini".

RADJO

Wtorek, 18 września

Kraków (566 m.). 13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00: Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. — 17.00: Muzyka gramofonowa. 17.25: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: red. W. Wohnout: „Praca zawodowa dzieci". 18.00: Transmisja koncertu z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.30: „Błędy w chowaniu dziecka w pierwszych latach jego życia", wygłosi dr. Wł. Bujak. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: Komunikat sportowy i inne. 20.30: Koncert wieczorny z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 13.00: Sygnał czasu, 15.00: Komunikaty. 17.00: Polityka zagraniczna Polski w sierpniu (po francusku), wygłosi dr. Grzymała - Grabowiecki. 17.25: Transmisja z Poznania. 18.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego i Apolinary Szeluta (fortepian). 19.00: Rozmaitości. 19.30: „Jak zapobiegać gruźlicy u dzieci", wygłosi dr. Skokowska-Rudolfowa. 19.55: Komunikaty rolnicze. 20.05: „Opieka społeczna nad niemowlęciem", wygłosi dr. Marceli Gromski. 20.30: Koncert wieczorny. 22.00: Sygnał czasu. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Związki i zgromadzenia

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE! KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS KRAKÓW-MIASTO została odłożona na wtorek 25 bm. na godz. 6'30 wieczorem.

POSIEDZENIE OKR KRAKÓW-MIASTO odbędzie się **we środę 19 bm. o godz. 7 wieczór** w Sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne.

POSIEDZENIE RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się **we środę 19 bm. o godz. 9 wieczór** w Sekretarjacie OKR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Sprawy b. ważne.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW MIEJSKICH PPS odbędzie się **we środę 19 września** br. o godzinie **6 wieczór** w redakcji **„Naprzodu"** przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH odbędzie się we wtorek 18 września o godzinie 8 wieczór w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro.

ZGROMADZENIE KRAWCÓW w środę 19 bm. o godzinie 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo ważne. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 6 wieczór w Sekretarjacie (Dunajewskiego 5 II p.).

Ruch spółdzielczy

PRZYGOTOWANIA NA PAŹDZIERNIKOWY „TYDZIEŃ PROPAGANDY SPÓŁDZIELCZEJ“

„Tygodnie propagandy“ nie są u nas rzeczą obcą. Urządzają swój „Tydzień akademicki“ słuchacze szkół wyższych, urządza je Liga Obrony Powietrznej Państwa, Czerwony Krzyż i inne instytucje społeczne, dlaczegóżby instytucje spółdzielcze, jako najbardziej bezpośrednio z interesami szerokich warstw ludowych związane, nie miały urządzić swego „Tygodnia propagandy“.

Anglicy, którzy w dziedzinie poczynań organizacyjnych szerokich mas ludowych zawsze jeszcze przodują całej zachodniej Europie, urządzają je już od lat szeregu, z wielkim dla swych organizacyj spółdzielczych pożytkiem. W ciągu 2 tygodni propagandy, urządzonych w mies. lutym br. w Anglji, przybyło spółdzielniom tamtejszym paręset tysięcy nowych członków, obroty podniosły się niepomiernie, zainteresowanie ogółu wzrosło. (Londyńska spółdzielnia zyskała np. w ciągu tych 2 tygodni 30 tysięcy nowych członków).

Na tem dobrem doświadczeniu angielskiem opierając się, Związek Spółdzielni Spożywców inicjonuje ostatnio w swoich czasopismach „Społem“ i „Spólnota“ urządzenie podobnego „Tygodnia propagandy“ pod hasłem jednania nowych członków. Proponuje urządzić go w jednym z 4 tygodni października — i to — tymczasem — na ten rok — tylko w spółdzielniach większych, dobrze postawionych, t. zn. gdzie aparat organizacyjny i zasób sił ludzkich gwarantuje, że akcja ta da wyniki pomyślne.

Wiemy wszyscy, że nasze organizacje spółdzielcze pod względem liczebności bardzo wiele jeszcze pozostawiają do życzenia. Wielkie ośrodki przemysłowe jak Łódź, Zagłębie, Warszawa i in. mogłyby i powinny mieć 2, 3 a nawet 5-kroć więcej członków, niż mają ich obecnie. Jeśli przeglądniemy statystykę np. spółdzielni spożywców w Warszawie, zobaczymy, że zaledwie jakie 30 tysięcy członków do nich należy a sama ilość głosów robotniczych, oddanych podczas wyborów do sejmu, przekracza 250 tysięcy. Do tego dochodzi conajmniej 100 tysięcy urzędników, drobnych rzemieślników i i., którzy żyją z pracy rąk własnych, a którzy wszyscy powinni należeć i być wiernymi członkami spółdzielni. Tosamo mamy na wsi, gdzie do organizacyj spółdzielczych — rolniczych czy spożywców — należy tylko znikomy odsetek ludzi. O chwalebnych wyjątkach tu nie mówimy, bo one są wyjątkami i potwierdzają regułę.

Tak dłużej być nie może. Organizacje spółdzielcze, w okresie obrachunków z dorobku dziesięciolecia niepodległości, muszą wysilić się aby doróść do zadania, jakie im stawia historja, jakiego od nich wymagają interesy szerokich warstw ludności pracującej Polski. „Tydzień propagandy spółdzielczej“ będzie dobrą okazją, aby naprawić, aby zacząć naprawiać braki dotychczasowe, powiększyć stan posiadania spółdzielni, spopularyzować samą ideę spółdzielczą. Związek spółdzielni Spoż. wysyła wszystkim zainteresowanym materjał instrukcyjny, ulotki, afisze itp.

CO CZYNIĄ SPÓŁDZIELNIE SPOŻYWCÓW DLA PRZEBUDOWY USTROJU SPOŁECZNEGO

Pod takim, szeroko zakreślonym tytułem wydał świeżo Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej broszurę redaktora Saturnina Dąbrowskiego. Jakkolwiek w formie broszury (63 stronice formatu ósemki), praca ta może być nazwaną właściwie rozprawą naukową. Pisana stylem syntetycznym, zwięzłym, niezbyt popularnym, wymaga ona od czytelnika już uprzedniej znajomości zasad organizacyjnych i celów spółdzielczości. (Najlepiej nadają się tutaj prace: M. R. „Położenie spożywcy“ i Edw. Abramowski „Kooperatywa jako sprawa wyzwolenia ludu pracującego“). Ale kto to najogólniejsze przygotowanie już posiada, dla tego książka S. Dąbrowskiego nabiera dopiero odpowiedniego znaczenia. Pogłębia ona znacznie zagadnienie, daje nowe ujęcie rzeczy, jakoby w nowym przekroju, daje lepiej poznać, jakie zadania ma do spełnienia kooperacja na drodze swej do wprowadzenia nowego porządku gospodarczego na świecie.

Broszura bardzo na czasie. Cały świat mówi dziś o potrzebie reform, przekształceń społecznych. Że obecnie jest źle, na to godzą się wszyscy. Jak zło to naprawić — na to różni podają różne sposoby, niezawsze z sobą zgodne. (Trudno — myśli ludzkiej w projektowaniu nowych form nie można krępować). Jedną z tych rad, bardzo skuteczna, systematycznie, acz nie tak raptownie działająca, — to program kooperacji gospodarczej ludu pracującego, prowadzenie własnych społecznych sklepów, społecznych warsztatów pracy, społecznych organizacyj zbytu produktów rolnych itd.

Jaki zachodzi stosunek między dotychczasowym, starym porządkiem gospodarczym świata a tym rodzącym się dopiero, nadchodzącym w formie tysięcznych różnorakich stowarzyszeń ludowych nowym — o tem mówi wyżej wspomniana broszurka. Kosztuje b. niewiele, bo tylko 50 groszy. Warto ją przestudjować. Do nabycia w większych księgarniach lub wprost u wydawcy: Dział wydawnictw Związku Spółdz. Spoż. (Warszawa, Mokotów, ul. Grażyny 13. Skrz. poczt. 38).

NOWE POSTĘPY W PRODUCJI SPÓŁDZIELCZEJ

Produkcja spółdzielcza w Polsce robi powoli lecz systematycznie postępy. Spółdzielcza fabryka mydła w Kielcach produkuje już obecnie przeszło 70 tysięcy kilogramów mydła na miesiąc, także fabryka pasty do obuwia 7.000 kg. miesięcznie, zaprawy do podłóg 1.600 kg. miesięcznie itd. W ostatnich miesiącach Związek Spółdzielni Spoż. Rz. P. uruchomił w tychże Kielcach nowy dział produkcji — samopiorący proszek do prania marki „Społem“, który odda gospodyniom naszym nieocenione usługi przy praniu. Wystarczy bowiem brudną bieliznę zagotować w wodzie z tym rozpuszczonym proszkiem, po ostygnięciu przepłukać w zimnej wodzie — i darcie rękami czy maszyną staje się zbytecznem. Proszek ten rozpuszcza wszystek brud. Nie zawiera on absolutnie żadnych chlorków ani innych substancyj, niszczących bieliznę. Paczka 250-gramowa (ćwierćkilowa) wystarczy na 25 litrów wody. Każda gospodyni powinna przeto kupować proszek samopiorący „Społem“, iść poń do spółdzielni, pamiętając, że — kupując produkty fabryk związkowych, popiera temsamem swoją własną spółdzielnię miejscową, bo spółdzielnia, jako członek Związku, uczestniczy w zyskach fabryki — a więc że każdy członek spółdzielni miejscowej jest także pośrednio współwłaścicielem tychże fabryk mydła, pasty, cukierków itd.

W ruchu spółdzielczym chodzi o to, aby lud objął stopniowo gospodarkę całego kraju w swoje ręce. Kupowanie produktów z fabryk spółdzielczych, popieranie własnej produkcji spółdzielczej jest jednym z podstawowych warunków do osiągnięcia tego celu.

Zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Michał Matwijewski, unieważnia się.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schilta.